

TERENÓWKA PREMIUM NA RAZIE NIE DLA CBA

Centralne Biuro Antykorupcyjne unieważniło postępowanie dotyczące zakupu pojazdu służbowego SUV/terenowy. Jak się okazuje, nie pojawiła się w nim żadna oferta, która nie podlegała odrzuceniu.

Przypomnijmy, że do CBA w postępowaniu na warty nawet ponad 400 tys. złotych samochód, złożono dokładnie trzy oferty. Niestety, jeden z wykonawców został wykluczony z postępowania, a dwie pozostałe oferty zostały przez Biuro odrzucone. Dla CBA oznaczało to, że musi unieważnić postępowanie.

Biuro na zakup samochodu klasy premium gotowe było przeznaczyć nawet 420 tys. złotych. Jak informował TVN24, "z całej palety dostępnej na rynku tylko jeden model spełnił wymagania służby antykorupcyjnej: Land Rover Defender 110". I to właśnie ten model pojawić się miał w ofertach wszystkich podmiotów zainteresowanych realizacją dostawy. Wiadomo na pewno, że dwie z trzech przedstawionych CBA ofert mieściły się w budżecie służby. Więc to nie cena zadecydowała o ich wykluczeniu bądź odrzuceniu. Najtańsza opcja, z której mogło skorzystać CBA, kosztowałaby ją ponad 314 tys. złotych. Kolejną ofertę wyceniono już na 343 tys. złotych. Ostatnia, przekraczająca budżet formacji, wynosiła 430 tys. złotych. Oferty różniły się też np. proponowaną mocą silnika, którą CBA wskazało na min. 350 KM (jedna z propozycji nie spełniania tego warunku).

Przypomnijmy, że CBA szukała pojazdu fabrycznie nowego, wyprodukowanego w 2019 roku albo 2020 roku. Na liście minimalnego wyposażenia znalazła się również automatyczna klimatyzacja 2-strefową z filtrem przeciwpyłowym, tempomat aktywny, podgrzewana przednia i tylna szyba, podgrzewany dysz spryskiwaczy czy podgrzewane skórzane fotele, itd. CBA informowała również, że w późniejszym czasie sama zajmie się montażem sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej, montażem systemu łączności i dedykowanej do modelu wyciągarki oraz przyciemnieniem szyb. Wykonawca miał wyrazić zgodę na dokonanie powyższych zmian bez utraty gwarancji producenta.

Czytaj też: [Służba rusza z drugim podejściem do zakupu. CBA jeszcze bez kamizelek](#)

Jak informowały media, służba nie chciała jednak zdradzić do czego potrzebny jest jej pojazd terenowy klasy premium. Bowiem - jak przekonują byli funkcjonariusze Biura - na pewno nie do prowadzenia realizacji. W rozmowie z TVN24 jeden z nich stwierdził, że nie widzi "innego zastosowania dla tego samochodu w służbie niż luksusowa taksówka".

Biuro ruszy zapewne niedługo z drugim przetargiem, który będzie dotyczył tego samego przedmiotu zamówienia. Przykładowo, pod koniec kwietnia Centralne Biuro Antykorupcyjne unieważniło przetarg dotyczący wkładów balistycznych, kamizelek kuloodpornych kamuflowanych i kamizelek kuloodpornych zewnętrznych. Decyzję taką ogłoszono pięć dni po otwarciu ofert. Okazało się bowiem, że żadna ze złożonych propozycji nie mieściła się w budżecie służby. CBA ruszyło jednak szybko z nowym postępowaniem, które ogłoszono 6 maja, z terminem składania ofert wyznaczonym na 15

maja.

Czytaj też: [Wspólna akcja CBA i SKW. Korupcja przy zakupie sprzętu dla armii](#)